

Sprawdziła się przepowiednia moja w jednym z poprzednich wypowiedziana listów. Przy stoliku preferansowym w dworku szlacheckim, przy butelce Węgryńskiego lub szklance wojackiego piwka u Fuksa i Wentzla wreszcie i w postępie na liuji A. B. i w warsztacie rzemieślniczych mniej dzisiaj mówią o wojnie, więcej o tórn, co będzie dalej, czy Niemcy poczują się z Moskalami, kogo w takim razie trzymać się wypada? W dyskusjach tych i sporach to jest oryginalnego, że nie ma w nich namietności żadnej. Dawać, gdyby ktoś chciał brać stronę Niemców lub Moskali przeciwko Francuzom, byłby od razu zakrzywany obrzucony tysiącem wcale niepooblebnych epitetów. Nigdy, kochałiśmy Francuzów... Dziś, postawieni między dwoma co najmniej objętami przymierzami, rozprawiamy spokojnie i chłodno. Uspokobienie to ogólnie odbiło się naturalnie i w dziennikach. Czas puścić w tę kwestyję jeden i drugi balon d'essai, Przegląd Polski w ostatnim zeszycie bardzo zdrowo i jasno wyłożyło położenie rzeczy, ale na nieszczęście świetny ten artykuł oszczędził owym listem dowodzącym, że tylko absolutyzm może zbawić Austryę i niefortunną wzmianką Berzowskim. Kraj wreszcie w szeregu godnych zastanowienia artykułów p. t. Polityka polska rozbiera kwestyję przyszłości. Koniec szczególnie ostatniego z tych artykułów zdaje mi się trafić wsamo, jak to mówią, centrum rzeczy. Autor wolał tam o wyrobienie się wewnętrznych, ażebyśmy w danej chwili mogli traktować

Nieusprawiedliwiony zapewne, lecz spokojny i stanowczy jest p. Bismarck w obec p. Juliusza Favre, dowódcy, że jeżeli dowódcy mieli parokrotnie dalszego prowadzenia wojny, niemniej wierzyć temu nie możemy; ostra karności armii pruskiej nakazywały niechęć milczenia, gdyby się kiedykolwiek była objawiła. Wierzymy raczej w to, że jeżeli nieprzyjaciela sygnalizowano nam dopiero 16go, jeżeli przy rekonesansie dopiero 17go pierwsze z nami zamek straż, to tylko w tym ma swój powód, że po tak morderczych bitwach, jak te, które stoczono w końcu sierpnia, musiał dać wojsku niejaki odpoczynek, że zresztą, aby się zbliżyć do takiej fortecy jak Paryż, musiał ruchy armii swych w ten sposób urządzić, aby równocześnie dobiec ich pod mury naszej stolicy nastąpiło. Od tego czasu upłynęło dni 12, a wysiłek 19go września, w którym, jak się zdaje, znaczne siły pod Chantillon zgromadzone były, słyszymy tylko o utarczce. W chwili gdy to piszemy, panuje zupełny spokój, depesze rządowe stwierdzają bezwzględnie nieuchwalność w obu obozach; tylko przednie straża zamieniają po większej części bezskuteczne strzały. Jakież są powody tego położeń? Czy armia pruska ma w tym interes, aby utrzymać takimi jak jest? Czy sami mamy interes, aby trwało dalej? Zbadajmy rozmaite te pytania.

Zastanawiając się nad położeniem armii nieprzyjacielskiej, wyznamy, że w przybliżeniu nawet nie znamy jej siły, słyszymy o 350,000, o 500,000. Mówią tylko o rzeczywistej sile korpusów obciążających pod Paryżem, mniemamy, że ostatnia liczba za wysoko jest postawiona. Uwzględniając liczbę wojska potrzebną do blokowania Bazajna w Metz, do oblegania Metz, do strzeżenia linii łączących obie armie, od granicy aż po Paryż, mniemamy nie ludzić się, ocenając liczbę obciążającego nas nieprzyjaciela na 400,000. Główna część sił znajduje się bezwątpienia na zachodniej stronie stolicy, od St. Denis do Wersalu, i od Wersalu do Meudon. Na wschód od tych liczących korpusów trzymają imponujące masy pozycje w obsadzeniu, które o 8 do 10 kilometrów od linii naszych zewnętrznych fortów są oddalone, podczas gdy wysunięte posterunki bliżej nas obsadzają, bacznie pilnują. Na wszystkich prawie tych punktach, jak domoszą rekonesansy, nieprzyjacieli założyli działa polowe, aby bronić od napadów. Gdy się fizycznie nasze zbliżają, cofają się straża na te dzieła, poczem natychmiast licząc się nagłe na zagrożone punkta ścigające wojska nasze do odwrotu zmuszają. Jaki wniosek wysnuć można z tego postępowania nieprzyjaciela? Możemy, że dwójki tak wyprowadzić można wniosek: albo armia pruska oczekuje jeszcze w istocie na działa oblężnicze i nie chce przedsięwziąć na seryo przeciwko pozycjom, z których fortele i oszańcowania mogłyby ostrzeliwać, zanim będą w położeniu ustawić tam natychmiast swoje ciężkie artylerie, albo generałowie nieprzyjacielscy zamierzają stolicy zamknąć i głodem do szybkiego poddania się zmusić. Czy wnioski te są słuszne? Tak mniemamy. Tylko druga z tych hipotez może się nieprawdopodobną wydawać, i wiemy, że wielka jest liczba tych, co obsadzenie Paryża uważają za niemożliwe. Pomówmy jednak o tem.

Blokada stolicy naszej jest już tak ścisła, że kuryery nasze tylko z największą trudnością przez linię nieprzyjacielską przecisnąć się mogą i musimy uciekać się do balonów, aby depesze nasze przesyłać. Ta droga zwinności spowodować nie można. Zważywszy na to, że w obec ogromnej ludności Paryża potrzebny byłby ogromny transport, aby ową zwinność dostarczyć i że niemożliwe byłoby bardziej niewykonalnej operacji, jak chcieć się przedrzeć z owymi dowozami bez zawadzenia o pozycje armii pruskiej. Zważywszy następnie, że armia ta równie wie dobrze jak my sami, że Paryż uprowadzony jest w zwinność tylko na nieco więcej jak dwa miesiące. Urządowe ogłoszenia, poprzyklepane na wszystkich murach, znane są niezawodnie naszym nieprzyjacielowi. Prawdopodobnie jest przeto, że p. Bismarck powziął plan pokonać nas głodem, jeżeli, aby celu tego dopiąć, dość jest każdemu wojskom swym przez dwa miesiące wywodzić około miasta, które niepodobna na nowo uprowadzić. Plan temu przeciwny wydawałby nam się niemożliwym.

Gdyby Prusacy byli jeszcze liczniejsi niż przypuszczamy, pokonałby przemocą Paryż z ogromnymi tylko stratami, a druga część ich armii nie byłaby w stanie utrzymać stanowisk i zgwałdził przed dobiegiem do granicy pod ciosami wojsk i gwardii narodowych, któreby w ostatniej godzinie z departamentów popłynęły.

Wiemy, iż powtarzano na wszystkie tony, że zima będzie naszym sprzymierzeńcem, i że nieprzyjacieli bez namiotów, bez jakiegobądź schronienia, nie zdoła być się oprzeć. Nadzieja ta równie jest zwodnicza jak inne. Armia pruska nie ma namiotów, lecz nie brak jej schronienia, jest ona rozlokowana w naszych miastach, w naszych wsiach, na folwarkach, w zamkach, willach, które otaczają naszą stolicę. W roku 1812 znaleźliśmy w Rosji wszystko obrócone w perzynę, spustoszone; we Francji nieprzyjacieli znaleźli wszystko gotowe do gościnnego przyjęcia. Meble w pałacach, bielizna w szafach, jarzyny na polach, wino w piwnicach, oto co znajduje się dla nich co znajduje zawsze, to dobrze utrzymywane, aby mu dać schronienie i wspaniałe lasy w okolicy, aby go przeciw chłodom zimy ochronić. Gdzież jest trudność obsadzenia nas? Podczas gdy się wyczerpają nasze zapasy, nasze koleje będą im nowe prowianty dowozić, a jeżeli ich straża polowe cierpić zimno, to nie więcej jak, pewnie jak nasi żołnierze w biwakach, lub nasze gwardie narodowe trzymające straż na walach.

To jest według zapatrywania się naszego proste wytłomaczenie owej nieruchomości armii pruskiej, a ta chwilowa bezczynność służy zdaniem naszym najlepiej interesom naszym nieprzyjacieli. Lecz mamy my obłąceni nasładować tę bezczynność? O nie, strzeżmy się tego o ile się. Powiadamy sobie, że każdy upływający dzień wypróżnia zieleń Francji i nie dajmy się usnąć nieprzyjacielowi, gdyż sen taki byłby śmiercią oczyjną naszą.

Czuwajmy owszem, działajmy silnie, skutek uwieńczyć z pewnością usiłowania nasze. Zobaczymy, jakie pozostają nam środki i czynności, i weźmy je pod ścisłe badanie, nie oddając się zła daniom.

Pozostaje nam armia Bazajna, dzielna, bohaterka, dobrane dowodzona armia. Lecz niejaki odwaga powiedzieć prawdę; jedyna usługa jaką nam w obecnych okolicznościach oddać może, jest trzymać się pod Metz 150,000, o 200,000 Prusaków. Mówiono nam że armii tej nie brakuje niczego, że nieprzyjaciela bije we wszystkich spotkaniach i że Metz opuścił skoro zechce. Dla tego spodziewaliśmy się, że Bazajna kiedyś z obozu swego wyruszy, nieprzygotowany na armię oblężniczą pod Paryżem uderzy, miastu da odświeżyć i jego obrotem dostarczy nieocenionej pomocy zwyciężącym swym żołnierzom. Uroczy lecz żądny to sen. Przypuśćmy, że Bazajna po tym stoczonych walkach znajduje się jeszcze na czele 100,000, najlepszym w tej chwili pod bronią stojącego wojska. Aby z Metz się wydostać musiał tam marszałek zostawić przynajmniej pięćset tysięcy żołnierzów.

Jakkolwiek wielką byłaby waleczność pozostających mu 85,000 ludzi, armia ta dopiero po zwycięstwie mogła pójść w drogę ku Paryżowi. W bitwie tej zginie 15 do 20,000 ludzi, a gdy armia następnie z 60-65 tysiącami wyruszy w pochod, powiedzieć będzie można o niej, że prawdziwych dokonała cudów. Uważamy ją zdolną do tego. Lecz trudności te jeszcze nie wyczerpują; z bliska ścigana, często wstrzymywana przez przeważnie silne, nieustannie będzie musiała staczać walki, może nawet bitwy wydawać i jeżeli dojdzie do Paryża z połową swojej rzeczywistej siły, dokona najpiękniejszej operacji wojskowej, o jakiej kiedykolwiek wspominała historia.

Jako rezultat będziemy mieli 30,000 podziwu godnych żołnierzy i wyborowego wodza, a armia pruska liczyć będzie w swych szereгах generała największej zasługi i o 100,000 lub 150,000 więcej wojska. Czyż przez to o wiele polećmy zmienności w naszę korzyść? Czyż można przedewszystkiem mniemać, że gdyby Bazajna tak łatwo mógł przybyć, jak to w siebie wmurować, już dawno by tu nie był i że widząc nas na punkcie wyzyskania okropności oblężenia, poprzestaby na powiedzeniu nam zimo i z okropną ironią: „Nie brakuje mi nic i wyruszę, skoro mi się spodoba”.

Tak jest, armia z Metz może przybyć, lecz stanie się to w dniu, w którym nieprzyjacieli dozna pod Paryżem głębsi i wojsko otaczające Metz na pomoc przyjdzie nam będzie musiało. W tym dniu Bazajna ścigać będzie całą swą siłą, nieopokojony i gotowy za jego przybyciem pod Paryż wciąć je we dwa gniazda. Lecz nie upajamy się nadzieją użrzenia Bazajna wczelniej, nie pragniemy tego nawet, gdyż znamy byłby nam użytecznym, mogłoby zginąć z dzieła swą armię. Drugą armia tworzy się za Loirą i obiecuje nam bliskie nadciągnięcie pod rozkazami walecznego wodza, który, zmyliwszy zwycięską pruską, stanął na jej czele. Armia ta może nam kiedyś pomóc. Lecz zapominać nie trzeba, że się armii nie doprowadzić, że jeżeli się nawet zbierze 100,000 ludzi, zuniformuje ich i w broń zaopatrzy, wprawdzie zebrało się masę ludzi, ale nie stworzyło się jeszcze armii, że żołnierze muszą być instruiowani, uczyć się maszerować, znać swych dowódców, znać się między sobą, zresztą, że muszą być gotowi do wojny, wszystko to wymaga czasu. Tym sposobem armia ta, która bardzo skutecznie kiedyś zruć się może na linię komunikacyjną armii pruskiej, może króla Wilhelma już dziś przejmować niepokojem, nie zmniejszając przez to niebezpieczeństwa naszej obecnej bezczynności. Tak jest, niewątpliwie po skutkach wojennych, gdy nieprzyjacieli nasi wielkie poniosą straty, dozna

liby z jednej strony zaczepieni przez armię Bazajna ciężkiej klęski i zmuszeni byli do zgnębionego odwrotu, ale my, my tylko, nie czekając na pomoc innych, powinniśmy bez wahania się rozpocząć ogień. Dziś już linie pruskie odkryły się oszańcowaniami, w których zbudowania mogłyby być częstami rekonesansami przed kilku jeszcze dniami przeszkadzać nieprzyjacielowi, a dziś, aby go z nich wyprzeć, formalne bitwy wydawać musimy. Oficer armii paryskiej.

Telegramy.

Tours, 26 października. (Drogą pośrednią.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mianujący Rauca, byłego mera Paryża, dyrektorem władz bezpieczeństwa publicznego na obszar Rzeczypospolitej. Inny dekret rozporządza, że komisje wojenne departamentów, które się w stanie wojennym znajdują, mają pełnomocnictwo wyprowadzenia koni i innych zwierząt, tudzież zapasów żywności, wozów itd. z tych departamentów, a w razie potrzeby, zniszczenia ich. Mieszkańcom wystawiane będą za oddaną ich własność poświadczenia odebrania tejże. Trzeci nareszcie dekret upoważnia ministra wojny do zawieszenia podczas trwania wojny komunikacji kolei żelaznych tam, gdzie tego potrzeba wojskowe wymagać będą.

Brussels, 26 października. Dziś nadeszła tu wiadomość donoszą, że rząd w Tours w przypuszczeniu, iż pożyczka nie wystarczy na pokrycie wszystkich potrzebnych wydatków, zamysła rozpisać kontrybucje wojenne, a mianowicie ma każda gmina zapłacić kwotę odpowiednią liczbie jej mieszkańców. Bogatsi mają zaawansować kwoty przypadające na uboższych, dopóki ci ostatni nie będą w stanie ich zwrócić. — Inny dekret rządu rozporządza, że wszystkie wydatki na nauruchomioną gwardyę narodową również gminy ponosić muszą. W końcu rozporządza się, że cała Francja, z wyjątkiem Paryża, podzielona jest na cztery generał-gubernatorstwa pod generałami Bourbaki, Fiereck, Polhès i Cambrial. — Patrie potwierdza, że Garibaldi domaga się jeszcze ciągle naczelnego dowództwa nad wszystkimi siłami wojskowymi, znajdującymi się w Wogezech.

Brussels, 25 października. Indépendance Belge zwraca na to uwagę, że w Brukseli odbywały się w najnowszym czasie kłopoty bonapartystowskie i powiada, że Bruksela jest głównym punktem oparcia Bonapartystów. Indépendance chwali zresztą rezerwę, jaką w sprawie tej rząd zachowuje.

Hamburg, 26 października. Według urzędowych wiadomości nie widziano i wczoraj z stacyi obserwacyjnych przy ujściu Elby żadnego nieprzyjacielskiego lub podejrzanego okrętu. — Z powodu dzisiejszej siedmiedziestoletniej rocznicy urodzin generała Moltkego powieszono z wielu domów chorągwie.

Wersal, 25 października. (Urządowe wiadomości wojskowe.) Gazety berlińskie nadeszły z Berlina do Wersalu wykazując, że w telegramie o dotyczące Bawarów pod Paryżem w dniu 13 bm. podana jest tylko strata na 19 ludzi zamiast na 190, jak pierwsze raporty opiewały. Dziś skonstatowana faktyczna strata wynosi w poległych: 3 oficerów, 57 szeregowców; w rannych: 7 oficerów, 255 ludzi; w zaginionych 59 ludzi. von Podbielski.

Wersal, 25 października. (Urządowe wiadomości wojskowe.) Generał v. Werder odparł gorącą walką 22 bm. tak zwaną armią wschodnią, pod generałem Cambrial składającą się z 2 dywizji, która stała pod Riez i Etuep, po za Oignon i z Auxer-Dessus ku Besancon. Z tej strony wzięła udział w tej potyczce brygada Degenera, wojska z brygady ks. Wilhelma i 2 bataliony pułku nr. 30. Straty pruskie 3 oficerów i około 100 szeregowców. Nieprzyjacieli miał znaczniejsze straty, przystęp 2 sztabowych, 13 oficerów, 180 szeregowców wzięto do niewoli. Francuzi cofali się w największym nieporządku. von Podbielski.

Florence, 25 października. Jak z dobrego zaopiniętego źródła, wysłało ministerstwo spraw zagranicznych do dyplomatycznych włoskich reprezentantów zagranicznych okólnik, odpięający twierdzenia buli papieskiej, dotyczące zasuspendowania Soboru. Gabinet włoski — oświadcza okólnik — nie robi żadnych trudności ani zebraniu się Soboru ani jego wolności i nie robi tego nigdy. — Opiniote pisał, że prawdopodobnie jest rzeczą, iż ministerstwo uchwali rozwiązanie izby i powołanie kolegów wyborczych na drugą połowę listopada.

Schwerin, 26 października. Meklemb. Anzeiggen ogłaszają za wirtutne kłamstwo wieść, że wielki książę za odstąpienie Meklemburga ma dostać prowincję Alzacy i Lotaryngii.

Brussels, 26 października. Jak telegram Indépendance belge z Tours z dnia dzisiejszego ponownie donosi, obstaruje rząd taniestw przy tym, aby nie przyjęto żadnego warunku przy zawarciu rozejmu, któryby zawierał jakiegokolwiek ustępstwa terytorjalne. P. Thiers udał się do Paryża, a z tamtąd pojedzie do Wersalu, dokąd dziś może przybędzie.

London, 26 października. Times ogłasza pismo p. Guizota, twierdzące ponownie, że Francuzi pragneli każdego czasu pokoju. P. Guizot apeluje do mocarstw neutralnych, aby bez faktycznej interwencji wyjednali Francji łagodne warunki pokoju. — Daily News ogłasza oświadczenie, mające zbliżyć zapatrywanie, jakoby cesarzowa Eugenia brała jakikolwiek udział w rokowaniach o rozejm. Cesarzowa rokowania podobne uważa w ogóle dopóty za niemożliwe, dopóki nieprzyjacieli znajdują się jeszcze na ziemi fanceuskiej i żąda choćby najmniejszego ustępstwa terytorjalnego.

Petersburg, 26 października. Dzisiejszy Journal de St. Petersburg ogłasza exposé, podane jako autentyczne, o układach mocarstw neutralnych dotyczących zawarcia zawieszenia broni. Takowe oświadcza: Gdy mocarstwa neutralne zobowiązały się pomiędzy sobą, że nie opuszczą stanowiska, jakie zajęły w obec stron wojujących, bez poprzedniego zobopólnego uwiadomienia, było jedynym ich zamiarem skorzystać z nadarzającej się pomyślniej sposobności dla ukończenia walki. Sposobność taka byłaby się wtenczas tylko nadstąpiła, gdyby obie strony były żądały pośrednictwa. Gdy się pan Favre udał do kwatery głównej, wystąpiły gabinety neutralne z pośrednictwem, by mu ułatwić drogę do niej. Rząd cesarski przyczynił się ze swojej strony do tego, oddawszy oświadczenie, że faktyczny rząd we Francji jest obecnie jedynie możebnym. Pruski memoriał o ewentualnym ogłodzeniu Paryża spowodował nową wymianę zdań pomiędzy kilkoma neutralnymi gabinetami. Z wielu stron objawiono życzenie, aby coś uczyniono, by stronom wojującym przedłożyć warunki pokojowe, któreby przyjąć mogły. Gabinet cesarski nie wierzył w stosowność tej drogi, ponieważ sposób pośrednictwa samego stwarzał stanowisko rozejm, które bez poparcia materialnego musiałoby pozostać bezowocnem. Strony wojujące powinny być same debatować nad warunkami pokoju. Tymczasem mogły mocarstwa neutralne umożliwić znowu przerwanie w Ferrières układy, proponując zawieszenie broni celem ze-

brania się zgromadzenia narodowego, któreby jedynie mogło być rozstrzygać o dalszym trwaniu wojny lub zawarciu pokoju. Po przyjęciu tych zapatrywań, zaproponował gabinet londyński rozejm, która to propozycja przez wszystkie neutralne państwa popartą została.

Rzym, 26 października. Urzędowy dziennik zastanawia się nad pismem Papieża, przez które Sobór zostaje zasuspendowany i zauważa: Ogłoszenie pisma tego w dziennikach rzymskich, tudzież poprzyklepanie go z rozkazu Papieża w głównych kościołach Rzymu udowadnia dostatecznie wolność, jakiej Papież używa przy wykonywaniu władzy swęj duchownej.

Homburg, 26 października. Wielka księżna badeńska przybyła tu wczoraj o 6 godzinie.

Saarbrücken, 26 października, po południu. Piekarni i rzeźników w tutejszem mieście i w St. Johann zawezwano, aby mieli przygotowane zapasy chleba, maki, mięsa i kiełbas; w najbliższych dniach mają być poczynione wielkie zakupy tych artykułów. Administracja kolei żelaznej i władze są przygotowane, skoro tylko nastąpi kapitulacja Metz, przesłać natychmiast pociągi z żywnością do fortecy. Sol również jest przysposobiona. Kilkuset górników przeznaczono, ażeby natychmiast po kapitulacji usunęli przeszkody na kolei żelaznej pomiędzy Metz a Courcelles.

Ostatnie telegramy.

Tours, 26 października. Dekret rządu dzieli Algeryę na trzy departamenty pod zarządem prefektów i naczelnym kierunkiem gubernatora cywilnego. Każdy departament wybiera 3 deputowanych. Pan Didier mianowany gubernatorem, p. Lallemant naczelnym dowódcą siły zbrojnej na lądzie i na morzu. — Depesza ministra do prefektów i podprefektów nakazuje im, aby wezwali merów do dawania oporu nieprzyjacielowi. Miasta i gminy, które się poddadzą bez oporu, będą wymieniane w Monitorze.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 27 października. Ministeryjna Prowinz. Correspondencja donosi, że minister spraw wewnętrznych oznajmił już dzień wyborów posłów do pruskiej izby poselskiej: prawyborcy odbędą się dnia 9 listopada, wybory posłów dnia 16 listopada. Urzędowe ogłoszenie jeszcze nie wyszło, lecz zapewne się jutro już pojawi.

* Odbieramy następujące sprostowanie: „Szanowny Redaktorze! Zechciej w najbliższym numerze Dzien. Poznańskiego umieścić następujące sprostowanie:

Referent z miasta o prelekcji mojej w Towarzystwie Przemysłowem pisał, że czytałem „o zasadach przemysłu.“ Tytuł rozprawy mój brzmiał: „o podstawach przemysłu.“ Czytelnik myśli, dowiadując się z referatu, że między innemi podniósłem głównie punkta: myśli (samodzielnego myślenia), nauki, kapitalu itd., mogłby mniemać, że rzeczywiście np. pieniądź nazwał „zasadą“, co byłoby sprzecznością logiczną, dla tego widzę się zmuszonym prosić o niniejsze sprostowanie.

Dr. Władysław Lebiński. — * W obwodzie sądu apelacyjnego w Poznaniu zaszyły w miesiącu wrześniu pod względem wyższych urzędników następujące zmiany: Zmarli: Radca sądu apelacyjnego Sieckie w Poznaniu; radca sądu powiatowego i dyrygent wydziału Styrlie w Sremie; sędzia powiatowy i dyrygent wydziału Hartog w Wrzesznie. Powołano: asesora sądownego Stanckara w charakterze sędziego pomocniczego do sądu powiatowego w Środzie.

* Królewska ministeryjna komisja budownicza w Berlinie ogłasza, że na mocy postanowień, wydanych przez ministra handlu pod względem formatu cegieł, mających być użytymi do budowy rządowych, rozporządza, żeby do pomienionych budowli począwszy od 1 stycznia 1872 roku zakupowano i używano wyłącznie takie cegły, które w stanie wykopalnym mają 25 centymetrów długości, 12 centymetrów szerokości i 6 1/2 centymetra grubości.

* Z Bojanowa donoszą do Posener Ztg, że podoficer Miodowski z rawnickiego batalionu landwery numer 59, który w bitwie dnia 7 bm. dostał się do niewoli do Metz z kilku innymi żołnierzami, doniósł o sobie, że jest im tam nie źle i że się Francuzi z nim bardzo dobrze obchodzą.

* Za wykrycie podpalaczy, którzy w nocy z dnia 24 na 25 września podłożyli ogień w Jerzyckich i równocześnie na Dolnej i Górnej Wildzie, wyznaczyła królewska rejencya nagrody 100 ośmiesz 200 talarów, i również wysoką nagrodę za wskazanie podpalacza pożaru w Dornowie, powiecie międzyrzeckim, dnia 9 i 10 września br., gdzie 10 domów mieszkalnych, 10 stajni i 4 stodół się spaliły.

* Według rozporządzenia jenerałego urzędu pocztowego urzędnicy pocztowi nie mają za nadto ściśle przestrzegać wagi przy odbieraniu paczek do wojskowych przeznaczonych i, jeżeli takowe kilka lotów nad przepisaną wagę, 4 funty, ważą, dla tego nie odmawiać ich przyjęcia.

* Kancelisje tutejszego sądu apelacyjnego Niezropkowskiemu nadano z powodu 50letniego jubileuszu służby tytuł „sekretnarza kancelaryjnego“.

* Łazarzom rezerwowym nakazano, ażeby rekonesansowali z landwery nie przesyłały, jak dotąd, do garnizonów oddziałów wojsk liniowych, do których są przykomenderowani, lecz do komendantury w Moguncji.

(z) * Teatr polski w Poznaniu. Niepodobna nam prawie w skrópcach ramach potocznej kroniki podać skomplikowaną treść odegranego wczoraj dramatu Scribo p. t. „Dziesięć lat życia kobiety“. Niepodobna szczegółowo zastanawiać się nad charakterem osób, jakie w sztukę swą autor wprowadził. Dość powiedzieć, że każda z tych postaci, jeżeli nie zupełnie wykonana, to jednak narysowana jest silnymi konturami, dającymi jej wybitne stanowisko i cel wyrazny. Rzecz wzięta jest z życia kobiety takiej, która świat odkrywa wzdrgając, oznaczając miarę prostytki, a do której Chrystus zastosował słowa: „Kto z was jest bez winy, niech rzuci na nią kamieniem!“ Postać podobną niebezpiecznej (choć z własnej woli) istoty z całą psychiczną prawdą i grozą, w postaci Adeli, oddał pan Nowakowski. Godnie obok tej znakomitej artystki występowały pani Doroszyńska w roli Zofii i panna J. Górecka w roli Amelii. Obie, pierwsza w akcie piątym, druga w trzecim zjadły sobie rzęście oklaski. Rolę Darceya grał p. Kalfieński. Gra jego była pełna precyzji i wykonania, prawdziwie artystyczna. Doskonale grali również role swe pp. Nowakowski i Dobrzański; pierwszy pustego i bez żadnych moralnych podstaw szalał w Rudolfa, drugi pełnego wylania i przyjaźni Waldeja. Panna M. Górecka z pojęciem i wykończeniem oddała rolę Klarysy, powściągniętej siostry i córki. Pomijamy pomniejsze role, które rozgrywały, Konarski i Zboisławi, przeto skrzywione lub złe pojęcie być nie mogły. Na zakończenie pozwolimy sobie uczynić jedną uwagę: pannie Julii Czajkowskiej. Dwie zaszczytne w naszym Dzienniku wzmianki o jej talencie powinny ją przekonać o korzystnym względem niej usposobieniu naszym. Otóż tak ubrojeni, śmiejąc się posporym ją o większą pracę nad wyrobieniem głosu, który z natury śpiewny, na scenie rzadko zbyt przeciętnym. Jako podziękowanie za ten wyraz w usposobieniu publiczności do teatru, zapisujemy, że wszystkie, z małym wyjątkiem miejsca, były wczoraj zajęte przez publiczność.

* (z) Benefis jednego z najszlachetniejszych artystów sceny naszej pana Ignacego Kalfieńskiego przypada w najbliższą sobotę, t. j. dnia 29 b. m. Nie potrzebujemy zachęcać publiczności do wzięcia szerokiego udziału w benefisie jej ulubieńca. Talent bowiem i sumienna praca pana Kalfieńskiego znieśliła dlań serca wszystkich wielbicieli sztuki narodowej. Jak się dowiadujemy z afiszu, na dzień ten obrał nasz artysta pięćdziesiąt dramat Solnego p. t. Bannita. Wszystkie najlepsze siły towarzyszą biorą udział w tej sztuce; spodziewać się więc należy i świetnej reprezentacji i licznego współudziału widzów.

* Kalendarz. Jutro, w piątek, dnia 28 października, Szymona i Judy apostoła, w kalendarzu słowiańskim Władysława. Wschód słońca o godzinie 6 minut 46, zachód o godzinie 4 minut 40. Dnia 28 października 1410 bitwa z Krzyżakami pod Tucholą. — 1423 sęgn w Warce ogłasza statut Jagiełły. — 1561 hold księcia kurlandzkiego. — 1617 zawarta przeciw Moskwie ugoda z kozakami.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* — Nakładem znanej firmy Ed. Botego i G. Bocka w Poznaniu i Berlinie wyszedł nowy utwór pod tytułem „Do mojej gwiazdki“, słowa Teofila Nowosielskiego. Muzyka A. Teichmana, profesora muzyki w Warszawie, do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu. Kompozycje tego utworu zawdzięcza literaturze śpiewu już nie jedno cenne wzbogacenie; należy on do szkoły nowych romantyków.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Bank pruski.

Przegląd tygodniowy z dnia 22 października 1870 r.

Aktywa:	
1) Brzęcząca moneta i w sztabach	tal. 88,520,000
2) Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych	3 979 000
3) Remanenta wekslowe	85,88,000
4) Remanenta lombardowe	23,008,000
5) Papiery krajowe, rozmaite pretensje i aktywa	22,150,000

Pasywa:	
6) Banknoty w obiegu	tal. 174 045,000
7) Kapitały depozytowe	16,74,000
8) Pretensje kas rządowych, instytucji i osób prywatnych włącznie z obrotem żywowym	135,000

Berlin, 22 października 1870.
Krol pruskie główne dyrektorium banku.
Dechend. Boese. Roth. Gallenkamp.
Herrmann.

* Młaka. Berlin, 26 października. Młaka pszenna nr. 0 5/8 - 4 1/2, nr. 0 i 1 4 1/2 - 1/2, tal. rżana nr. 0 3/8 - 1/2, tal. nr 0 i 1 3 1/2 - 1/2 tal. płac.
Poznań, 26 października. Młaka pszena nr. 0 i 1 5 - 5/8 tal., młaka rżana nr. 0 i 1 3 1/2 - 3/8 tal. płac. za cent. bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 27 października.
BAZAR. Hrabia Ponioński z Pamiętkowa, Kurnatowski z Pozarowa, hrabia Dąbski z Kołaczkowa, hrabina Łęcka z Posadowa.
HOTEL DU NORD. Chlapowski z Chlapowa, Wawrowski z Pakawia.
HOTEL RZYMSKI. Hr. Ponioński z żoną z Dominowa, pani Taczanowska z familij ze Szytłowa, Pieniżek z Krol. Polskiego, Rosenstock i Rusmer z Wrocławia, Meyer, Schwechten, Weiswarg i Müller z Berlina.
MYLIUSA. HOTEL DREZDEŃSKI. Salomoński, Stoidel, Klotz i Fernbach, Cohn, Schaeffer i Gärtner z Wrocławia, Engelmann z Kamienicy.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 27 października.

Giełda walorów bez obrotu.
Zyto: na jesień 46, październik 46, paźdz.-listop. 46, listopad-grudzień 46, grudzień —, styczeń 46 1/2, na wiosnę 48 1/2 tal.
Okowita: (z beczką) wypow. — kwart. na paźdz. 14, listopad 14 1/2, grudzień 14 1/2, styczeń 14 1/2, luty —, marzec —, kw.-maj w wianku 15 1/2, w mieście (bez beczki) 13 1/2 tal. płacono.

Giełda berlińska, 26 października.
Uspokobienie było słabe a obrót mały.
Walory pruskie: Dobr. pożyczk. psrwa (4 1/2%) 98 plac. Poż. psrwa z r. 1859 (5%) 100 plac. Obl. psrwa (4 1/2%) 80 plac. Poż. psrwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 119 1/2 plac. List. zastaw. Zachod.-prusk. (3 1/2%) 72 plac. do (4%) 78 1/2 plac. do (4 1/2%) 86 1/2 plac. Pozn. nowe (4%) 82 1/2 plac. Listy rent. Pozn. (4%) 84 1/2 plac. Prusk. (4%) 87 1/2 plac. Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — plac. Poż. narod. (5%) — placono. Losy z roku 1854 (4%) 70 plac. Losy kredyt. z r. 1858 86 1/2 plac. Losy z r. 1860 (5%) 75 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4%) 64 1/2 plac. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 114 1/2 plac. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) 69 1/2 placono. Polak. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 1/2 plac. do części po 500 złp. (4%) 100 plac. Polak. listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2%) 69 plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włoska pożycz. (5%) 54 1/2 plac. Rumuńska pożycz. (8%) 90 plac. Rumuński oblig. kolej. (7 1/2%) 59 1/2 plac. Turcka pożycz. 42 1/2 plac. Ameryk. pożycz. (6%) 96 1/2 placono. Akcje kolei żelaz. Kol. mind. 134 1/2 plac. Gal.-Kar. Ludwik 99 placono. Austrjackie Francusk. 212-11-1/2 placono. Warsz.-wied. 60 1/2 placono. Banki itd. Austrjackie i kredyt. lomb. 139 1/2 placono. Pozn. prow. 104 plac. Szląsk. stow. bank. (4%) 116 1/2 plac. Certyf. hip. Hubnera (4 1/2%) 97 plac. Hans. (4 1/2%) 92 1/2 plac. Henkel (4 1/2%) — plac. Meining. (4 1/2%) — plac. Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113 1/2 plac. ldr. 111 1/2 plac., suwereny 6. 24 1/2 plac., nap. 5. 12 1/2 plac., półmper. 5. 17 plac., doll. 1. 12 plac. Złota w sztabach funt. cenny 465 1/2 plac. Srebra funt cenny 29, 26 plac. Zagraniczne banki. 99 1/2 placono. Austr.-banki. 82 1/2 plac. Rosyjsk. banki. 78 1/2 plac. Dyskonto bankowe 5.

Przenica 2000 funt. w mieście 70-80 tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt. na paźdz. 76-73 1/2-74, paźdz.-list. 74 1/2-73 1/2, listopad-grud. 73 1/2-72 1/2, kwiec.-maj 75-74 1/2 tal. płac. Zyto: 2000 funt. w mieście 40-53 1/2 tal. wedle jakości żąd.; polskie 48 1/2-49 1/2, 77-78 funt. polskie 50-51 1/2 tal. z kolei plac.; na październik, październik-listopad, i listopad-grudzień 50 1/2-51, grudzień-styczeń 51 1/2-52, na wiosnę 54 1/2-51 1/2 talarów płacono. Jęczmień: 1750 funtów. mały i wielki 40-54 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w mieście 25-30 1/2 tal. wedle jakości żąd.; polski 24 1/2-25, marchijski 27-1/2, pomorski 27 1/2-28 1/2, z kolei plac.; na paźdz. 27 1/2, październik i listopad-grud. 27 1/2 tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania 60-70 tal., na paszę 51-56 tal. Rzep: 1800 funt. 100-107 tal. Rzepik 98-105 tal. Oliej rzepiowy: 100 funt. w mieście 14 1/2 tal. żąd.; na paźdz. 14 1/2-15 1/2-1/2, paźdz.-listop. 13 1/2-14-13 1/2, list.-grud. 13 1/2-14 1/2-1/2 tal. płac. Oliej lina: 100 funt. w mieście 11 1/2 tal. płac. Oliej skalny: w mieście 7 1/2 tal. żąd.; na paźdz. 7 1/2 tal. płac., paźdz.-list. 7 1/2 tal. Okowita: 100 funtów po 100% w mieście bez beczki 16 tal. płac.; na paźdz. i październik-listopad 16 tal. 5-2 4 sgr., listopad-grud. 16 tal. 5-3-5 sgr., grud.-stycz. 16 tal. 9 sgr., kw.-maj 17 tal. 2 sgr. — 17 tal. płac.

Giełda wrocławska 26 października.

Dnia 24 o godz. 9 z rana zakończyła po długich cierpieniach swój żywot dożył Katarzyna z Twardowskich Dembińska.
Pogrzeb odbędzie się w Piątek po południu o godz. 3.
O czym donosi pogrążona w smutku matka, córka i zięć.

Do konkursu nad spadkiem asystenta stacyi kolei żelaznej Fryderyka Karola Wegell w Poznaniu zamieszkałego, został komisarz aukcyjny Rychlewski także z Poznania jako stanowiący zarządcę masy obram.

Poznań, dnia 24 października 1870.
Król. sąd powiatowy.
Wydział dla spraw cywilnych.
Komisarz konkursu.
Gaebler.

Do konkursu nad majątkiem kupca Arona Fürst w Poznaniu zamieszkałego, zgłosił się jeszcze kupiec Wilhelm Berndt z Alt Gersdorf z pretensją 305 tal. 25 gr.

Termin do zbadań tej pretensji wyznaczono na
dzień 5 listopada r. b. przed południem o godz. 9
przed podpisanym komisarzem w izbie terminowej pod No. 13, o czym uwiadomiamy się wierzyciele, którzy z pretensjami swoimi już zgłosili.

Poznań, dnia 24 października 1870.
Królewski sąd powiatowy.
Komisarz konkursu.
Gaebler.

Do konkursu nad majątkiem kupca Salomona Masura w Poznaniu zgłosił się jeszcze kupiec Louis Mendelsohn z Berlina z pretensją 47 tal. 25 gr. 6 fen.

Termin do zbadań tej pretensji wyznaczono na
dzień 10 listopada r. b. przed południem o godz. 11
przed podpisanym komisarzem w izbie terminowej pod No. 13, o czym uwiadomiamy się wierzyciele, którzy z pretensjami swoimi już zgłosili.

Poznań, dnia 22 października 1870.
Król. sąd powiatowy.
Komisarz konkursu.
Gaebler.

Do konkursu nad majątkiem kupca M. Mildaure w Stegessowie zgłosił się jeszcze zarząd stowarzyszenia pań dla ubogich w Stegessowie z pretensją 60 tal. Termin do zbadań tej pretensji wyznaczono na dzień

8 listopada r. b. przed południem o godzinie 11
przed podpisanym komisarzem w izbie terminowej pod No. 13, o czym uwiadomiamy się wierzyciele, którzy z pretensjami swoimi już zgłosili.

Poznań, dnia 20 października 1870.
Król. sąd powiatowy.
Komisarz konkursu.
Gaebler.

Obwieszczenie.
Ponieważ w konkursie nad majątkiem kupca Izidora Koppenhela w Grodzisku wspólny dłużnik zawarł akordu zawisłowski, celem rozważenia co do uprawnień do głosowania wierzycieli konkursowych, których pretensje co do ich prawdziwości dotąd w sporze pozostały,

termin na dzień 4 listopada r. b. przed południem o godzinie 10
przed podpisanym komisarzem w izbie do odbywania terminów pod No. 8 wyznaczonym został. Interesentów, którzy z raczonymi pretensjami się zgłosili lub takowe zaprzeczyli, niniejszem o tem zawiadamiamy.

Grodzisk, dnia 22 października 1870.
Królewski sąd powiatowy
Wydział I.
Komisarz konkursu.
Gaebler.

Towarz. Przemysłowców w Pleszewie.
W niedzielę, 30 m. b. zebranie o godzinie 6 z wieczora w sali p. Waliszewskiego, pan Dr. Gąsiorowski będzie łaskaw odczytać rozprawę: „Obór Zygmunta III i początek jego panowania”

O liczny udział uprasza
Zarząd.

Spis 32 składek, które nas doszły:
A. Składki jednorazowe:
L. Wolff 10 sgr. Kreutzinger 5 sgr. L. O. B. w M. 5 tal. H. H. 20 sgr. Walschschek 10 sgr. Od król. komendatury z funduszu zebranego za odwiedzanie namiotów 35 talarów. Asesor Munk 5 talarów. Rzecznik Bertheim 3 talarów. Franciszek Breier 10 sgr. Scholz 1 tal. R. Haman 10 sgr. Freyschmidt 10 sgr. Składka na zabawę w Wolschschek 1 tal. 6 sgr. 6 fen. L. S. 5 sgr. Haeblerlein 10 sgr. M. Lipschuetz 10 sgr. F. d. W. Stiller 2 tal. B. Goldschmidt 15 sgr. Ferd. Sommer 5 sgr. Ludw. Baumgardt 5 sgr. Ph. Philipthal 5 sgr. Pani bednarzowa Schultz 15 sgr.

B. Składki miesięczne:
Inspektor egzekucyjny Koenig za październik 1 tal. Egzekutor Kahl za październik 15 sgr.

C. Składki kwartalne.
Dyrektor szkoły realnej Dr. Brennecke za 4 kwartał 4 tal. Profesor Dr. Motty za 4 kwartał 2 tal. Konował Szawelski za 4 kwartał 15 sgr. Selig Auerbach za 4 kwartał 5 tal.

D. Przedmiotów dla lazaretów dostarczyli:
Od pewnej polskiej damy paczkę szarpi. Od dwóch dam z Turwi pakiet płótna i 2 małe paczki szarpi.

Poznań, dnia 27 października 1870.
Poznańskie stowarzyszenie ku wspieraniu ranionych na polu bitwy i chorych wojowników.

Folwark Kłoda i Tarnowa, należące do ordynacyi Rydzyskiej, wydzierżawione być mają od 1 lipca 1871 z wolnej ręki.

Dzierżawa składa się:
z folwarku Kłoda mającego około 1850 roli 600 łak,
z Tarnowa „ „ 850 „ 250 „

Żądana kwota dzierżawna wynosi rocznie tal. 12,000. Reflektanci wykazać winni rozporządzalny majątek 40,000 tal. (6340)

Książę August Sułkowski.

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość w mieście Wrześni położona, w księdze hipotecznej miasta tegoż pod No. 203 Tom. VII na stronicy 345 i następnie zapisana, której tytuł własności na imię kupca Markusa Grünberga jest zapisany, i oszacowana na podatek budynkowy z wartości użytku na 792 tal., sprzedana być ma drogą subhastacyi koniecznej w

poniedziałek dnia 12 grudnia r. b. po południu o godz. 4.
w lokalu podpisanego królewskiego sądu powiatowego.

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości dotyczące się tejże nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w III biurze królewskiego podpisanego sądu powiatowego podczas zwykłych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyższej opisanej nieruchomości prawa własności lub niezaopiekowane prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaistnienie w księdze hipotecznej, wyzwa się niniejszem, aby swe pretensje najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybycia publicznego ogłoszoną zostanie w terminie wyznaczonym na

piątek dnia 16 grudnia r. b. przed południem o godzinie 9
w lokalu urzędowym królewskiego podpisanego sądu powiatowego.

Września, dnia 26 września 1870.
Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny

Prawyborców powiatu Śremskiego zapraszam niniejszem na Walne zebranie w dniu 1 listopada r. b. o godzinie 2 z południa do hotelu p. Kadziłowskiego w Śremie.

Z polecenia (6337)
Raczyński.

Przestroga.
Wszystkich, którzy dotąd przypadającego s. p. doktorowi Niezłoczcie honorarium niezapłacił, upraszam o uiszczenie się najpóźniej do

8 listopada r. b. abym nie był zmuszony szukać pomocy sądowej.
Poznań, (6352)
A. Krzyżanowski,
egzekutor testamentu i opiekun małoletnich.

Co dopiero wyszło w komisie M. Letzgera i Spółki:
Katolicka nauka wiary
Ks. biskupa Dr. H. Martina, przelotomaczyci z niemieckiego

Ks. Stanisław Kubowicz,
Dyrektor kr. kat. seminarium w Keyni Tom I. Str. XI i 388.
Cena 1 tal. 5 sgr. (6368)

Światło Zagrobowe
Dziennik spirytystyczny (wychodzi we Lwowie rok drugi, 500 półrocz, co miesiąc po 1 zeszyt.)

Pismo to traktuje: O naturze ludzkiej i przeznaczeniu człowieka, o nieśmiertelności duszy, o życiu zagrobowem i objawach świata niewidzialnego, o możliwości komunikowania się duchów ludzi zmarłych z ludźmi żyjącymi.

Nauka Spirytizmu, dając o kwestach tych zadawalniające i przekonujące objaśnienia, zgodne z rozumem, w czasie obecnym gdzie wojna pochłania tyle ofiar, może dla nieszczęśliwych, opłakujących stratę osób im drogich, stać się prawdziwą pocieszą.

Przenumerata za bieżące półrocz z przesyłką pocztową 1 tal. 20 sgr. Półroczna ubiegłego z r. 1869 i 1870 6 zeszytów) każde 1 tal. Dotychczas we 3 półroczach razem 3 tal. (6394)

Dla wdów, sierot, dla potrzebujących obniżenia ceny, w celu humanitarnym nazna cza się pół ceny.

Psytki pieniężne uprasza się adresować: Do redakcyi Światła Zagrobowego we Lwowie pod lit. 28 m.

Obywatel w Królestwie Polskim mieszkający poszukuje od 1 listopada **guwernera** do 4 dzieci.

Oferty uprasza się sub H. M. 70 Pr. Lubicz przez Toruń (Preuss. Leibitsch p. Thorn) poste rest. (6289)

Zaproszenie do przedpłaty
na

TYGODNIK WIELKOPOLSKI.
Z dniem 1 stycznia 1871 r. rozpoczynamy wydawnictwo „Tygodnika Wielkopolskiego — naukowego, literackiego i artystycznego”.

Nie twierdzimy przed czasem, aby pismo nasze odpowiedziało w zupełności potrzebom i wymaganiom prowincyi; zapewnić atoli możemy czytelników, że wszelkich do- tożymy starań, aby słusznym ich żądaniom zadość uczynić.

„Tygodnik Wielkopolski” zawierać będzie:
1. Biografie znakomych ziemian i cudzoziemców.
2. Poezye, dramata, podróże, powieści i najnowsze badania w każdej gałęzi nauk.
3. Sprawozdania z umysłowego ruchu.
4. Obszerne wiadomości bibliograficzne i krytyczne, i nareszcie:
5. Korespondencye ze wszystkich dzielnic Polski w myśl dążności pisma.

„Tygodnik” bierze sobie za główny cel odbijać życie umysłowe w całej Polsce a zwłaszcza liczyć się z objawami tego ruchu w W. Księstwie Poznańskim.

Mając przyręczoną pomoc wielu znakomych literatów, sądzimy, że zaskarbimy sobie względy tej Publiczności, której służyć jest naszym najgorętszym życzeniem.

„Tygodnik Wielkopolski” wychodzić będzie w każdą sobotę rano w formie wielkiego arkusza.

Warunki prenumeraty:
W miejscu: kwartał 15 sgr.
Na urzędach pocztowych kwartał 18 sgr.
W Galicyi kwartał 1 złr. w a.:
u Wgo Friedla na w Krakowie,
u Wych Gubrynowicza i Schmitta we Lwowie.

„Tygodnik Wielkopolski” abonować można na wszystkich stacyach pocztowych Związku północno-niemieckiego, również w księgarni Wgo J. K. Żupańskiego w Pozna- niu i w ekspedycy „Dziennika Poznańskiego”.

Listy niefrankowane zwracają się.

Redaktor odpowiedzialny
Edmund Callier,
ul. Berlińska No. 14, Poznań.

Wezwanie.
Panów akcyonaryuszy Banku Rólniczo-Prze- mysłowego Kwilecki, Potocki i Sp.

zapraszamy niniejszem na **pierwsze Walne Zebranie**

dnia **10 listopada** o godzinie 5 po południu do Poznania w Bazarze.

Cel zebrania:
Ukonstytuowanie Banku przez wy- bór Rady Nadzorczej.

Poznań, dnia 25 października 1870. (6328)
Spółnicy firmowi:
M. hr. Kwilecki. M. Lyskowski. Bolesław Potocki.

Ciągnięcie pożyczek premiovych
dnia **1 listopada r. b.**

Brunswickie 20 tal. losy wygrana główna 20,000 tal.
Szwedzkie 10 tal. losy „ „ 16,000 „
Bukaresztskie 20 fr. losy „ „ 100,000 fran.

Wszystkie trzy jako pewne lokacye kapitałów godne polecenia.

Oryginalne obligacye po kursie dziennym i za miesięcznymi spłatami częściowymi po 2 i po 1 tal.

Zamówienia zamiejscowe skutecznie odwrotnie kantor loteryjny
S. Litthauera,
Poznań, Wilhelmowski plac 17.

Niniejszem donoszę Szanownej publiczności, że **Skład towarów kolonialnych, win i cygar,** na Chwaliszewie No. 13, istniejący po i firmą męża mego

Julian Affeltowicz,
a w skutek konkursu do dnia 22 b. m. zamknięty, pod dniem dzisiejszym otworzyłam i pod firmą moją

J. Affeltowicz
nadal prowadzić będę. Prosząc uprzejmie o zaufanie i względy Szanownej publiczności, piszę się

Józefa Affeltowicz.
Poznań, dnia 24 października 1870. (6316)

Ostrzeżenie.
Kilku przemysłowców, powodowanych obitym odbytem, jaki moja

Kraja prawdziwa karolinthalaska herbata Dawidowa we wszystkich znajduję okolicach, kusi się o wprowadzenie do obrotu falsyfikatów a dla uzupełnienia falszerstwa używają tych samych etykiet, jakie zaprowadziłem u mego fa- brykatu. Ponieważ każdy taki falszyk jest mieszaniną bezskuteczna, która mogła

zyskredytować **Kraja prawdziwą karolinthalaską herbata Dawidowa**, (używana, jak wiadomo, z udeżającym skutkiem w cierpieniach piersiowych i płucowych), przeto postanowiłem na każdej paczce umieszczać podpis mój w niebieskiej farbie na sygnatu- rze, na co zawsze niechaj uważają P. T. konsumenci prawdziwej herbaty Dawidowej a wszystkie równobrzmiące falsyfikaty, nie mające mego podpisu, odpychają. Paczka ko- sztuje 4 sgr. (6393)

Józ. Fürst,
aptekarz „Zum weissen Engel“ w Pradze nad Porzeczem.

Sprzedaż tryków Negretti
pochodzenia Lenschow-Kentzlin, hodowanych przez pana B. Klepaczewskiego, rozpoczęła się w **Dobrojewie** z dniem 1 listopada.

Dobrojewo, stacya kolei żelaznej Wronki, dnia 27 października 1870. (6367)
Stefan hr. Kwilecki.

Osoby, które roszczą mieć jakiegokolwiek pretensje do zmarłej pani baronowej Pauliny z Obiektorskich Richtofen, raczą się zgło- sić z takimi, w Richtofen 14 dni, do Wiel- kopolnego pana Konstantego Szezaniec- kiego w Miedzochodzie pod S. emem.

[6297.]

Noworocznik
sceny polskiej w Poznaniu

opuścił prasę d. 15 listopada, i zawierać będzie: 1) Muzom wiersz W. Belze; 2) Część Kalendarza z wyszczególnieniem dni tea- tralnych; 3) Słowo o teatrze polskim p. K. Kanteckiego; 4) Sprawozdanie Dyrekcyi Te- atru Polskiego za r. 1870; 5) Zyciorys J. N. Nowakowskiego p. W. Belze; 6) Zyciorys B. Dawidsona p. A. z G. C.; 7) Wyjątek z komedyi „Niewiniątka” p. W. Ordoana; 8) Powiastka p. P. z L. Wilkowską; 9) Wy- jątek z dramatu „Kasper Karłowski” p. W. Belze; 10) „Właził kotek na płotek” słowa Wł. Belze muzyka B. Dembińskiego.

Cena Kalendarza dwa złp. w pięknej opar- wie 2 złp. 18 gr. pols. Skład główny w księ- garni **J. K. Żupańskiego** w Pozna- niu. (6344)

Une jeune personne de la Suisse désire entrer dès le 1 Janvier, dans une famille Polonoise en dans un pensionat. S'adresser à Mlle **Suer** à Cerażd pres Tarnowa. (6327)

2 wielkie szafy z oknami, stósowne na repozytorya, do książek, do kreden- su lub do bielizny. 1 maszyna do szycia bielizny w dobrym stanie, pierwszy konstrukcyi pa- tentowej. Lampa mosiężna wisząca ga- zowa do zesuwania i kilka brązowych mo- cnych zamków do drzwi, 2 zatraskane, 1 styczny francuski (nowy) 1 lustro wielkie (trumeau) 2 drzwi wielkich skłanych są do sprzedania ul. Długa No 7 na I piętrze. (6366)

Jak zazwyczaj i w tym roku roz- pocznę znów kurs w rachunkach, w prowadzeniu książek (doppelte Buch- führung) i korespondencyach kupiec- kich, jako też w języku francuskim. Chcący w takowym brać udział ze- chcą się zgłosić do podpisania.

Merzbach,
nauczyciel,
św. Marcin No. 46.

Chlopca do posług poszukuje **Hartwig Kantorowicz,**
Wroniecka ul. No. 6. (6349)

Guwernantki
bony, gospodynie, pokojówki itd. poleca pani **Herlitz, Wrocław** Bi- schofstrasse 16. (6346)

Gospodyn! potrzebuje miejsca zaraz albo później. Bliższa wiadomość pod Czarnym Orlem u **Stawskich.** (6350)

Wełnę na północochy
rozmaite włóczki, nici bawełny, jedwab, kor- donki itd. itd. poleca w najtańszych cenach

J. Pawłowska,
Wrocławska ul. No. 6. (6369)

Aukcyja.
W piątek, dnia 28 października przed południem o 11 godzinie sprzedawć będzie publicznie za natychmiastową zapłatą w go- tówce przed gmachem król. sądu powiato- wego **brzykę i 1 dobre konia robocze.** (6347)

Rychlewski, król. komisarz aukc.

Aukcyja.
Z polecenia król. sądu powiatowego sprze- dawać będzie publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce w **poniedziałek dnia 31 października r. b.** rano od 9 godzin w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1 rozmaite **materye na surduty, spodnie, kamizelki i podszewki, szlupki, rozmaite towary białe, wstawki do koszul, pościel, bieliznę na pościel i stołową itd.** (6364)

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Piersiowe
karmelki własnego wyrobu, funt po 12 sgr. poleca cukiernia

P. Urbańskiego,
[6351] Wrocławska ul. No. 14.

Zielonogórskie winogrona
poleca (6345)

T. Luziński.

Astr. kawior,
Wielkie pom. półgęski,
Wielkie pom. pałki gęste

otrzymali w pięknym gatunku i po- lecają (6354)

Br. Andersch.
Na czas jesiennego sadzenia poleca swą **szkółkę drzew i krzewów owocowych** (6088)

A. Żmudziński,
w Mokronosach pod Srebrną Górą.

Szanownych Panów inserentów ma- honor zawiadomić, iż od dnia dzisiejsze- **inseraty,** które jeszcze tego samego dnia w Dzienniku mają być zamieszczone, prze- **mujemy tylko do godziny 10 przed** **łudniem;** po tej godzinie nadesłane, odkła- **dane będą do następnego numeru.** Większe **zas inseraty niemieckie, które tłumacz** **być muszą, przyjmujemy tylko do 9** **dziny.**

Poznań, 25 października 1870.
Ekspedycya Dziennika Pozn.

Przed. astrach. kawior
Tłuste hamb. bydło
Duże minogi elbląskie
Sardynki w oliwie
poleca
J. N. Leitge

Dla gospodarzy wiejskich:
Przeciw zapaleniu śledziony
poleca wielokrotnie doświadczony **dek apteki miejskiej w Cerażdzie**
Cena paczki wraz z przepisem **cia 13.**

Ogłoszenia gospodarskie
Urządnik gospodarczy z do- brymi, bywając zawsze w dobrych go- stwach, 28 lat stary, kawaler ścisła- **wojska lecz znów uwolniony, szuka** **czenia tu lub w Królestwie Polskim** **d. W. 35 pos. e rest. Ligutiz.**

Zdatny **leśniczy** znajduje naty- umieszczenie w Królestwie Polskim **razystnymi warunkami. Bliższa wiad.** **w Eksp. Dzien. Pozn.**

Sprzedaż tryków
w zarodowej owczarni **Smiełowice** pod Żer- **wem rozpoczyna się z dnia** **20 października.** (618)

Sprzedaż tryków
z mojej owczarni zarodowej **czczenia z Leutewitz-Stachau** **dzienia się. Najbliższa stacya Ole-** **kolij na prawym brzegu Odry,** **furmanek zawsze dostać można.** **Paulwitz pod Perschütz, Śląsk** **v. Prittwitz.** (6290)

Dom. Krzyżanow pod Czempi- **na 100 skopów w dobrym** **nie na sprzedaż.** (63)

Sprzedaż tryków
w mojej owczarni zarodowej w **Belu** **pod Jesnitz nad koleją N. M. odby-** **odtąd jak corocznie znowuaw dwu-** **zwierzęta. W Jesnitz, dokąd po-** **częła dochodzić, stoją wozy za zgło-** **się do tutejszego urzędu gospodarczego.** **Najbliższa stacya pociągów poście-** **i kurierskich jest Sommerfeld.** **Beltsch, w październiku 1870.** **v. Wiedebach i Nostl** **Jänkendorf.**

Teatr polski w Poznaniu
Z uchyleniem abonamentu **W sobotę, dnia 29 października** **na dochód** **Ignacego Kalicińskiego** **po raz pierwszy** **Wywołaniec.** **Dramat w 5 aktach.** **L. Nowakowski** **Dyrektor.**

Sala w ogrodzie ludowy
Dziś w czwartek, dnia 27 paździer- **Pierwsze wielkie fantastyczno-fizyka-** **przedstawienie** **Armina Meisner.** **Cena wnięcia przy kasie 5 sgr.** **płaca 1 1/2 sgr. Początko 7 godzin** **Bilety dzienne po 3 sgr. u panów** **manna i R. Neugebauera.** (6371)